

Znajdź nas na 



# „MOJA SIOSTRA UMARŁA”



u lekarza rodzinnego, który prawdopodobnie zapisał jej jakiś lek przeciwbólowy. 22 sierpnia poprosiła mnie, bym zawiozła ją na pogotowie, bo coraz bardziej ją boli. Zawiozłam ją do szpitala. Ponieważ to była sobota, od razu z izby przyjęć skierowano ją na tzw. wieczorynkę. Tam lekarz spojrzął na nią tylko przez szklane drzwi i zapisał receptę na kolejne przeciwbólowe leki. Który to był lekarz, nie jestem w stanie

powiedzieć, bo wtedy siostra poszła jeszcze sama, a ja czekałam na nią w samochodzie. Po kilku dniach, dokładnie w czwartek, 27 sierpnia, siostra napisała do mnie, że ból jest nie do zniesienia, żebym ją znowu zawiozła do szpitala. Zawiozłam ją tam, to było wieczorem, gdzieś po godz. 21. Agnieszka była okropnie opuchnięta, krzyczała z bólu.

Dokończenie na str. 2.

## HURAGAN ZERWAŁ DACH



26 sierpnia w powiecie mocno powiało. Właściwie można by mówić, że wichura większych szkód nie wyrządziła, gdyby nie jedno zdarzenie - we wsi Godziętów (gm. Doruchów) huragan wyrwał połowę dachu z domu zamieszkiwanego przez rodzinę Flegmańskich. Opatrzność czuwała i żadne z sześciorga rodzeństwa ani ich rodzice nie odnieśli obrażeń. Jedynie zakres zniszczeń budzi respekt przed siłą żywiołu.

Dokończenie na str. 6.



W ostrzeszowskim szpitalu, a właściwie u jego bram, rozegrał się kolejny dramat - 35-letnia Agnieszka Sz., mieszkanka Siedlikowa, dwukrotnie dobijała się do szpitalnych drzwi, prosząc o pomoc, o ratunek... Nie została nawet wpuszczona, a lekarze na podstawie oględzin przez oszklone drzwi zdobyli się tylko na zapisanie leków przeciwbólowych. Następnego dnia po ostatniej „wizycie” w szpitalu po, będąc już

w stanie agonalnym, kobietę przyjechało pogotowie, wezwane przez matkę chorej. Lekarz pogotowia od razu zauważył, że pacjentka potrzebuje natychmiastowej pomocy. Agnieszkę zabrano do szpitala, niestety, na ratunek było już za późno. Kobieta zmarła. Osierociła troje dzieci, w wieku 9, 6 i 4 lat.

Przebieg tego tragicznego zdarzenia relacjonuje siostra zmarłej - pani Żaneta.

- Od około trzech tygodni siostra skarżyła się na ból pleców. Była

## Medale dla Orkana i koszykarzy z Kraszewic - czytaj str. 21. i 22.



Nikodem Wylęga - złoto 400 m p.pt., fot. D. Wrzański



**TRASKO** INWEST  
BUDUJEMY DLA WYMAGAJĄCYCH  
zatrudni

### OPERATORA ŁADOWARKI TELESKOPOWEJ MANITOU

**Wymagania:**

- doświadczenie
- uprawnienia operatora
- dyspozycyjność
- dokładność i odpowiedzialność w pracy

**Oferujemy:**

- praca na terenie Polski
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom i zaangażowaniu w pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: [s.fijol@trasko.pl](mailto:s.fijol@trasko.pl)  
Bliższe informacje pod nr. tel. 609 609 175